

Grzegorz Jacek Brzustowicz

"W połowie szczecińskie, a w połowie marchijskie" : zależność lenna rycerstwa pogranicza Nowej Marchii i Księstwa Pomorskiego w XV i XVI wieku na przykładzie rodów mieszkających w Granowie na ziemi choszczeńskiej

Rocznik Chojeński 4, 113-138

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Grzegorz Jacek Brzustowicz*

Choszczno

„W POŁOWIE SZCZECIŃSKIE,
A W POŁOWIE MARCHIJSKIE”.
ZALEŻNOŚĆ LENNA RYCERSTWA
POGRANICZA NOWEJ MARCHII
I KSIĘSTWA POMORSKIEGO
W XV I XVI WIEKU
NA PRZYKŁADZIE RODÓW
MIESZKAJĄCYCH W GRANOWIE
NA ZIEMI CHOSZCZEŃSKIEJ

Uroczystości składania hołdu lennego i przysięgi (*homagium et fidelitas*) są dla średniowiecza szeroko znane. Uroczystość miała świąteczną oprawę i uczestniczyli w niej władca, urzędnicy i lennicy. Ceremonia rozpoczynała się od momentu, gdy senior zasiadał na tronie i zadawał pytanie, czy dana osoba chce być jego wasalem. Wasal, klękając przed nim, odpowiadał twierdząco i wkładał złożone ręce między jego dłonie (komendacja), w ten sposób stając się jego poddanym. Kiedy senior podnosił go z klęczek, wasal składał przysięgę wierności przed Bogiem, kładąc rękę na Ewangelii lub świętej relikwii. Potem następował obrzęd inwestytury, gdy senior podawał wasalowi przedmiot symbolizujący sposób utrzymania, w wypadku rycerzy – chorągiew. Wolni rycerze wchodzili w taką zależność, biorąc utrzymanie w postaci dochodów z warunkowo nadanej

* Grzegorz Jacek Brzustowicz – dr, historyk zajmujący się przeszłością średniowiecznej Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego, publikujący m. in. z zakresu genealogii, heraldyki i historii wojskowości.

im ziemi (*beneficium*). Najczęściej jednak oddawano wasalom w lenno ziemię, najpierw dożywotnio, potem dziedzicznie. Z zależnością lenną związana była rycerska cnota niezłomnej wierności. Jednak z tą wiernością mogło być różnie, gdy rycerz posiadał lenna położone na terenie kilku państw.

Hołd złożony seniorowi należało ponowić przed jego następcą. Najczęściej dochodziło do grupowych hołdów lennych rycerstwa, duchowieństwa i miast z powodu wymiany władców na tronie i zatwierdzenia dóbr feudalów. Do licznego hołdu lennego rycerstwa Nowej Marchii doszło 8 i 9 sierpnia 1402 r. w Choszcznie, gdy kraj ten przejął zakon krzyżacki¹. W imieniu wszystkich rycerzy, giermków i szlachty w Nowej Marchii przysięgę składali rycerze seniorowie każdej z ziem i każdego z rodów². W te dni hołd lenny zakonowi złożyło 119 rycerzy i giermków³.

Spisy lenników

Podczas uroczystości składania hołdu lennego sporządzano zazwyczaj spisy lenników. Najstarszym znanym rejestrem lenników Nowej Marchii, ale sporządzonym w celach podatkowych, a nie podczas ceremonii składania hołdu lennego, jest *Landbuch* z 1337 r. Nie wymienia on niestety lenników z Granowa⁴. Spisy hołdownicze dla rycerstwa mieszkającego w tej miejscowości mamy dopiero z drugiej połowy XV w. Podczas rozprawy sądowej dotyczącej sporu pomorsko-brandenburskiego o Granowo w 1516 r. przedłożono dokumenty i poświadczone odpisy, wśród których znalazły się wypisy z ksiąg lennych. Dokumenty te wpisano do protokołu sądowego najprawdopodobniej w układzie chronologicznym. Wiedząc przy tym, że większość hołdów lennych składano w czasie wstępowania na tron, mamy możliwość ich prawdopodobnej identyfikacji chronologicznej.

¹ *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, bearb. v. E. Joachim, hg. v. P.v.Niessen, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” (dalej: SVGN) 3 (1895), nr 92.

² *Regesta historiae Neomarchicae*, hg. v. K. Kletke (dalej: ReHN), Bd. II, „Märkische Forschungen” 11 (1870), s. 3.

³ R. Eckert, *Geschichte von Landsberg an der Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg a.W. 1890, T. 1–2, s. 79–80, p. 7.

⁴ *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwig's des Aelteren vom Jahre 1337*, hg. v. L. Gollmert, Berlin 1862. Ostatnie badania nad tym źródłem zob. C. Gahlbeck, *Tak zwana Nowomarchijska Księga Ziemiska margrabiego Ludwika Starszego z 1337 roku. Studia nad podziałem terytorialnym i przekazem historycznym*, w: *Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie. Materiały z sesji naukowych organizowanych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Gorzowie Wlkp., czerwiec 2003 r., kwiecień–maj 2004 r.*, Gorzów Wlkp. 2005 (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, „Zeszyty Naukowe” 2), s. 8–57.

Pierwszy dokument z tej grupy, o nieokreślonym w protokole czasie powstania, to spis zamieszczony pod tytułem: „Register szlachty Nowej Marchii”, w którym wspomniani zostali: Lüdicke, Tide, Beteke i Jaspas von Brederlow z Derczewa oraz Klaus von Billerbeck⁵. Tutaj z dużą pewnością należy stwierdzić, iż zapis odnosi się do holdu lennego rycerstwa Nowej Marchii z 27 lutego 1454 r., złożonego elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi II Żelaznemu (*1413, elektor 1440, †1471), zaraz po odkupieniu Nowej Marchii od Krzyżaków⁶. Wspomniani tutaj Brederlowowie składali hold z Derczewa i innych posiadłości w Nowej Marchii, a Klaus von Billerbeck mógł składać hold z Lichenia i Granowa⁷.

Kolejny spis lenny to „Register szlachty Nowej Marchii i innych ziem, którym poświadczono hold złożony margrabiom brandenburskim”⁸, w którym zostali wspomniani: Henning, Hans, Nickel, Jaspas i Henryk von Brederlowowie oraz Klaus von Billerbeck. Ten spis lenników mógł pochodzić z 1470 r., kiedy władzę elektorską w Brandenburgii przejął Albrecht Achilles (20 czerwca)⁹. W początkach kwietnia tegoż roku elektor Fryderyk II zrezygnował z funkcji na rzecz brata Albrechta Achillesa (1470–†1486) i przeprowadził się do swych dóbr we Frankonii. Interesujący nas tutaj wykaz lenników najprawdopodobniej pochodził z ok. 15–20 lipca 1470 r., gdy hold lenny Albrechtowi składali prałaci, stany, manowie i miasta Nowej Marchii¹⁰, chociaż nie jest wykluczony czerwiec 1470 r., kiedy hold składali wójtowie z Kostrzyna i Świdwina, albo nawet druga połowa grudnia 1470 r.¹¹

„Spis wszystkich dziedzicznych rycerzy, którym nadał lenno margrabia Albrecht, książę elektor”¹², to wykaz sporządzony zapewne za rządów sprawowanych w jego imieniu przez syna, margrabiego Jana; dokument wspomina

⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej: AKS), Pars I, nr 1131, k. 259.

⁶ *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hg. v. A.F. Riedel, Berlin 1838–1869 (dalej: CDB), Bd. XXIV, s. 161–162; ReHN II, s. 213–222; R. Eckert, dz. cyt., s. 112; J. Voigt, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I. und II. von 1402–1457*, Berlin 1863, s. 341.

⁷ CDB XXIV, s. 161–162; E. Rymar, *Nabycie Nowej Marchii przez Fryderyka II elektora brandenburskiego (1454–1455)*, „Przegląd Zachodniopomorski” (dalej: PZP) 1995, z. 3, s. 40.

⁸ APS, AKS I, nr 1131, k. 260.

⁹ ReHN II, s. 275.

¹⁰ CDB C I, s. 533, 536; ReHN II, s. 276; D. Markgraf, *Register über 90 bisher ungedruckte Urkunden, die Geschichte der Stadt Landsberg a.d.W. betreffend*, „Jahresbericht des Historisch-Statistischen Vereins zu Frankfurt a.O.” 3 (1863), nr 58.

¹¹ CDB C I, s. 36, 130; ReHN II, s. 277; CDB C I, s. 544; K. Berg, *Arnswalde im 16. Jahrhundert* (dalej: K. Berg, *Arnswalde XVI*), Bd. 1, SVGN 13 (1902), s. 128.

¹² APS, AKS I, nr 1131, k. 260.

Henninga, Hansa, Nickela, Jaspara i Henryka von Brederlowów oraz Klausu von Billerbecka. Ten spis mógł pochodzić z 30 sierpnia 1476 r.¹³ Dodatkowo małą odległość czasową w stosunku do powstania poprzedniego spisu potwierdza podobny układ imion lenników z rodów Brederlowów i Billerbecków. Wspomniane wyżej hołdy lenne, prawdopodobnie z lat 1470 i 1476, podobnie jak te, które wymienimy niżej, zostały złożone przez panów mających m.in. prawa do Granowa.

Następny jest „Spis wszystkich dziedzicznych rycerzy, którzy złożyli hołd najlaskawszemu panu margrabiemu Janowi, księciu elektorowi” w Choszcznie, a wśród nich trzech lenników z Granowa, przedstawiciele trzech rodów: Brederlowów, Bojtynów i Billerbecków¹⁴. Nie wymieniono jednak przedstawiciele tych rodów z imienia. Prawdopodobnie był to wyciąg z ksiąg lennych z hołdu lennego złożonego 1486 r. Janowi Cicero (*1455–†1499), elektorowi brandenburskiemu w latach 1486–1499¹⁵.

Po śmierci tego elektora w całym państwie rycerstwo poddawało się nowemu władcy wiosną 1499 r. Hołdy odbierano w Nowej Marchii, podróżując z zachodu na wschód i z powrotem: 7–8 marca w Chojnie, 9 marca w Myśliborzu, 10 marca w Barlinku, 12 marca w Strzelcach i Choszcznie, 13 marca w Gorzowie, 14 marca w Drawsku, 15 marca w Świdwinie, 16 marca ponownie w Drawsku, 18 marca w Drawsku i Choszcznie, 18–19 marca w Strzelcach, 19–20 marca w Gorzowie i 21 marca w Kostrzynie¹⁶.

Wiemy, że lennicy z ziemi choszczeńskiej składali hołd elektorowi Joachimowi I (*1484, elektor 1499, †1535) i jego bratu Albrechtowi 12 marca 1499 r. w Choszcznie. Jeszcze w początkach XVI w. istniał po tym ślad – „Rejestr lenników, sporządzony według hołdu złożonego margrabiemu Joachimowi księciu elektorowi i margrabiemu Albrechtowi z Brandenburgii”, w którym wspomniano Jakuba von Billerbecka z Granowa¹⁷. Z kolei świadkowie w procesie sądowym z XVI w., dotyczącym Granowa, potwierdzali, że Billerbeckowie „mieli otrzymać swoje lenno od margrabiego w Strzelcach, a następnie złożyli hołd w Strzelcach”¹⁸, co miało zatem miejsce 12 lub 18 marca 1499 r.

Sporządzony w marcu 1499 r. pełen spis lenników z ziemi choszczeńskiej zawierał wzmianki o innych feudałach, a byli wśród nich: Beneckendorfowie

¹³ ReHN II, s. 293.

¹⁴ APS, AKS I, nr 1131, k. 261–262.

¹⁵ K. Berg, *Armswalde unter dem Deutschen Orden und den ersten Hohenzollern*, Armswalde 1923, s. 132.

¹⁶ CDB A XVIII, s. 46, 48, 91, 92, 198, 349, 430, 431; XIX, s. 57, 104, 164, 214, 420, 422, 504, 423; XXIV, s. 213, 214, 215, 216; B VI, s. 151; C II, s. 439, 440, 441, 442; ReHN II, s. 360–368.

¹⁷ APS, AKS I, nr 1131, k. 262.

¹⁸ Tamże, k. 184–185.

z Wardynia, Jakub von Billerbeck z Granowa (*zu Grano*), bracia Tomasz i Hans Bojtyń (*Betin*) z Granowa (*zu Granow*), a także rody von Blanckensee, von der Goltz, von Güntersberg, von Liebenow, von der Osten, von Rohwedel, von Rungen z okolic Barlinka, a także von Wedlowie¹⁹. Prawdopodobnie oddano w tym spisie kolejność składania przysięgi lennej. Zadziwiające jest zatem, że panowie z Granowa znajdowali się wówczas na czele grupy rycerstwa z ziemi choszczeńskiej, a potężni Wedlowie – na samym jej końcu.

Tego samego dnia, 12 marca 1499 r., wystawiono listy lenne szlachcie i miastom ziemi choszczeńskiej, w tym von Bojtynom z Granowa²⁰, a 18 marca 1499 r. w Choszczynie, gdy władcy wracali ze wschodu na zachód – braciom von Brederlow: Tomaszowi, Hansowi i Goresowi z Granowa²¹. Ta ostatnia uroczystość była potem pamiętana długo i przypominana podczas procesu sądowego, bo hołdy lenne stały się dowodami zależności panów na Granowie od władców Brandenburgii. W 1516 r. Kersten von Brederlow stwierdził, że „jego krewni, dwaj bracia Hans i Gores von Brederlow, otrzymali swoje lenna w Granowie od margrabiego Joachima w Choszczynie, [...] w domu rajcy Petera Ukermanna”²². Notatka jest interesująca z powodu dokładnego podania miejsca, w którym uroczystość się odbywała.

Mimo iż wymienione wyżej świadectwa potwierdzają składane licznie w XV w. przez rycerstwo z Granowa hołdy lenne wobec władców Nowej Marchii, to jeszcze w początkach XVI w. wielokrotnie podkreślano, że ci sami feudalowie lub ich przodkowie byli też lennikami książąt Pomorza Zachodniego.

Poddani dwóch władców

Znamy przypadki z obszaru Pomorza i Nowej Marchii, kiedy rycerstwo wchodziło w obcą zależność, wywołując zazwyczaj przewlekły i ostry spór ze swoim dawniejszym zwierzchnikiem²³. Były to wszakże hołdy o podłożu poli-

¹⁹ Tamże, k. 262; CDB C II, s. 440; ReHN II, s. 360.

²⁰ ReHN II, s. 360–361; K. Berg, *Arnswalde XVI*, Bd. 1, s. 74, przyp. 1; CDB A XXIV, s. 215.

²¹ CDB A XXIV, s. 215; ReHN II, s. 364.

²² APS, AKS I, nr 1131, k. 189.

²³ Np. pośród rycerstwa Nowej Marchii głośny był hołd lenny złożony przez panów Drezdenka, von der Ostenów, 22 lipca 1365 r. w Krakowie. Ich panem lennym stał się wówczas król polski Kazimierz Wielki i odtąd Drezdenko, zaliczane od końca XIII w. do Nowej Marchii, należało do Królestwa Polskiego. A po śmierci Kazimierza Wielkiego (1370), ostatniego z dynastii Piastów na tronie, a zwłaszcza w czasach przejścia władzy przez zakon krzyżacki w Nowej Marchii (1402) – Drezdenko stało się obiektem sporu polsko-krzyżackiego. Krzyżacy, kupując Nową Marchię od elektora brandenburskiego, uważali, że zakupili ją ze wszystkim, co do niej wcześniej należało.

tyczno-militarnym, składane przez silne rody silnym władcom, którzy mogli zapewnić ochronę swym nowym lennikom. Takie hołdy były jednak spektakularne w średniowiecznych dziejach Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego.

Rody zamieszkujące pogranicze, tak jak rody rycerskie mieszkające w nowomarchijskim Granowie w XV i XVI w., z powodu posiadanych lenn przynależały do dwóch państw. Rozliczne ich włości położone w księstwie zachodniopomorskim znajdowały się na ziemiach stargardzkiej i pyrzyckiej oraz pelczyckiej, która czasem zmieniała przynależność państwową, wchodząc do Nowej Marchii. Rody te w większości wywodziły się z tych obszarów i tam zbudowały większe zespoły dóbr niż na ziemi choszczeńskiej.

Brederlowowie, z ośrodkiem zamkowym w Derczewie w Nowej Marchii, od drugiej połowy XIV w. posiadali lenna na interesującym nas odcinku pogranicza pomorsko-marchijskiego; w XV w. odnotowano ich w Gardźcu, Płońsku i Rosinach na ziemi pyrzyckiej, w Dobropolu, Warszynie i Przekolnie na ziemi pelczyckiej oraz w Granowie, Zamęcinie i Żeńsku na ziemi choszczeńskiej. Billerbeckowie byli w XV–XVI w. posiadaczami lenn w ziemi pelczyckiej (Nadarzyn, Jagów, Chrapowo, Płotno) i stargardzkiej (Warnice, Strzyżno i Gleżno), ponadto w Nowej Marchii w XIV w. siedzieli w Tucznie, a w XV w. w Licheniu – na ziemi strzeleckiej i w Granowie na ziemi choszczeńskiej. Rodzina von der Zinne od wieków zamieszkiwała wybrzeże jeziora Miedwie. Miała lenna w Burzykowie, Kluczewie, Koszewku, Koszewie, Skalinie, Słotnicy i Wierzchładzie. Natomiast Prechelowie związani byli z miastem Stargard i w tej okolicy – z Burzykowem, Koszewem i Słotnicą, a w Nowej Marchii – z Chłopowem i Górnem. W takich wioskach, jak Warnice, mieszkaly obok siebie dwa rody: von der Zinne i von Billerbeck, a w Słotnicy i Koszewie – von der Zinne i Prechelowie. Takie sąsiedztwo tych rodów istniało też w Granowie. Pochodzenie wspomnianych rodów wskazuje wyraźnie na to, że przybyły do Granowa z Pomorza, co miało miejsce najpóźniej połowie XV w.

Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch, hg. v. O. Grotefend, Leipzig 1923 (dalej: UBO), Bd. II, nr 982, 983; A. Czacharowski, *Santok i Drezdenko w drugiej połowie XIV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczne i Społeczne” 20: „Historia” 2 (1966), s. 89–112; tenże, *Polsko-krzyżacki spór o Drezdenko i Santok na początku XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 1985, z. 3, s. 193–210; E. Rymar, *Panowie von der Osten (Drzeńscy) z Drezdenka*, cz. 3–4, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 5–6 (1998–1999), s. 42–66. W podobną, lecz w krótszą czasowo zależność od Polski, weszli w 1365 i potem w 1433 r. Wedlowie ze wschodnich połaci Nowej Marchii, przyłączając swoje nowomarchijskie posiadłości do Polski. G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej (XIII–XVI w.). Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004, s. 46–47, 58–62.

Świadkowie zeznający w początkach XVI w. w sądzie, podczas procesu granicznego, wspominali to, co było im wiadome o służbie lennej panów z Granowa²⁴. Musieli przypomnieć sobie między innymi, od kogo otrzymali swe lenna rycerze z Granowa – od władców Brandenburgii czy Pomorza, oraz czy dostali je „za zasługi, czy też otrzymali w związku z poniesionymi kosztami”²⁵. Odnosząc się do wydarzeń z XV w., świadkowie w sprawie zależności lennej tutejszego rycerstwa twierdzili, że „byli oni w Szczecinie i w Marchii”²⁶ albo że Granowo było „w połowie szczecińskie i w połowie marchijskie”²⁷. Było to stwierdzenie bardzo trafne, ponieważ rycerze zasiedlający w drugiej połowie XV w. Granowo byli poddaniymi dwóch władców, co wiązało się z umiejscowieniem ich dóbr ziemskich, aktualną sytuacją polityczno-militarną na pograniczu Pomorza i Nowej Marchii, a szczególnie ze zmieniającą się przynależnością państwową ziemi pelczyckiej, z którą sąsiadował obszar Granowa.

Przyczyny podwójnej zależności lennej

W dalszej części naszych rozważań zajmiemy się dokładniejszym określeniem przyczyn podwójnej zależności lennej niektórych rodów rycerskich, a także wskazaniem chronologicznych i innych uwarunkowań powstania takiej zależności.

W wypadku niektórych rodów podwójna zależność lenna sięgała XIV w., ale została odnotowana dopiero w początkach XV stulecia. Chyba o takiej podwójnej zależności lennej Brederlowów świadczy chociażby przekaz z 17 lipca 1407 r., kiedy to na dokumencie wielkiego mistrza krzyżackiego Ulryka von Jungingena w sprawie zakupu zamku Drezdenko od von der Ostenów wystąpili dowodnie jako gwaranci strony krzyżackiej: „Hannus Brederlo, Conrad Brederlo, Jacob Brederlo, die alle drey zu Garz wonen”²⁸. Trzej Brederlowowie, wymienieni tutaj pod odmiejscowym określeniem „z Gardźca”, wystąpili chyba w roli lenników z Nowej Marchii, a przecież Gardziec znajdował się na pomorskiej

²⁴ APS, AKS I, nr 1131, k. 75.

²⁵ Tamże, k. 94.

²⁶ Tamże, k. 86.

²⁷ Tamże, k. 64.

²⁸ UBO II, nr 1015. Wspomnianych w 1407 r. trzech Brederlowów Edward Rymar uznał za lenników zakonu krzyżackiego oraz stwierdził, że Brederlowowie, „posiadając lenna po obydwu stronach granicy, sprawę swej przynależności państwowej traktowali dość swobodnie”. E. Rymar, *Osadnictwo wiejskie i własność ziemska na obszarze ziemi pyrzyckiej w XII-XV wieku*, „Zeszyty Pyrzyckie” (dalej: ZP) 5 (1972–1973), s. 240–241.

ziemi pyrzyckiej. Może zatem z powodu przylegania tej miejscowości do ziemi pelczyckiej – a ta najprawdopodobniej znajdowała się wtedy w posiadaniu zakonu krzyżackiego, władającego Nową Marchią od 1402 r. – panowie ci związali się politycznie z Krzyżakami. Wspomniani trzej rycerze mieli zapewne dobra w innych częściach Nowej Marchii (m.in. w Derczewie), ale określili swe pochodzenie od miejscowości położonej na Pomorzu. Można się także domyślać i tego, że rycerze ci składali hołd lenny zakonowi wraz z rycerstwem Nowej Marchii w 1402 r.

W wykazie rycerzy i giermków, którzy w 1402 r. złożyli hołd Krzyżakom, znajdujemy Brederłowów i Billerbecków, ale zabrakło Bojtnów, innego rodu mieszkającego w XV w. w Granowie, który w 1409 r. był w sporze z krzyżackim wójtem Nowej Marchii²⁹. Nie ma jednak dowodów, aby Bojtnowie posiadali lenna także na Pomorzu.

Panowie z Granowa w Nowej Marchii, tacy jak Billerbeckowie i Brederlowowie, posiadali lenna na pobliskiej ziemi pelczyckiej, a ta, w każdym razie w początkach XV w. (1402–1414), znajdowała się pod wpływami krzyżackimi³⁰. Gryfici umocnili się na pograniczu z ziemią pelczycką od ok. 1415–1416 r. i przywrócili lub wzmocnili swoją władzę w Pelczycach, czego dowodem jest wzmiankowanie w latach 1425–1427 pomorskiego wójta Pelczyc Albrechta von Holtzendorffa³¹.

O utrwaleniu się przynależności ziemi pelczyckiej do państwa pomorskiego świadczą także źródła heraldyczne. W 1433 r. na pieczęciach Gryfitów pojawił się po raz pierwszy herb ziemi pelczyckiej. Herb ten dla obszaru pelczyckiego w systemie heraldycznym książąt zachodniopomorskich funkcjonował

²⁹ *Repertorium...*, nr 227, 244.

³⁰ Pelczyce mogły być pod kontrolą krzyżacką od 1402 r., bo jeszcze 25 maja 1400 r. przy księżętach szczecińskich Świętoborze I i Bogusławie VII wspomniano obecność Eggharda von Sydowa, wójta pelczyckiego. UBO I, nr 956. Od najazdów pomorskich i polskich ucierpiał w latach 1410 i 1411 wioski Będargowo, Brzezina i Laskowo, a Pelczyce w 1414 r. znalazły się w spisie powinności lennych wobec zakonu krzyżackiego. *Repertorium...*, nr 357; G.J. Brzustowicz, *Pelczyce – Bernstein. Z dziejów Ziemi Pelczyckiej*, Choszczno 2004, s. 56. Zwierzchnictwo Gryfitów nad Pelczycami ponownie widoczne jest od 17 czerwca 1416 r., kiedy książę szczeciński, przebywając w Kolbaczu, zajmował się sprawą zniszczeń, jakich na ziemi pelczyckiej dokonali panowie z Drawna. C. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002, s. 314.

³¹ W pierwszej połowie 1417 r. z okolic Pelczyc podejmowano najazdy na Nową Marchię. 29 czerwca tegoż roku rajcy Pelczyc uczestniczyli w zjeździe wójta Nowej Marchii z władcami pomorskimi w sprawie uspokojenia walk na pograniczu. *Repertorium...*, nr 393, 544; G.J. Brzustowicz, *Pelczyce – Bernstein...*, s. 56. 15 lipca 1417 r. w Pelczycach przebywał książę szczeciński Kazimierz V. *Repertorium...*, nr 398, 399. Feudalowie pomorscy, mający lenna na ziemi pelczyckiej, także wykazywali w tym czasie aktywność. 12 kwietnia 1425 r. Hans von Wedel z Krępcewa przekazał cysterkom pelczyckim rentę w Przywodziu. C. Gahlbeck, *Zisterzienser...*, s. 314.

do końca XV w.³² W tym samym 1433 r. spadł na Nową Marchię najazd husycko-polski, który wykazał słabość militarną Krzyżaków w Nowej Marchii. Miejscowe rycerstwo i mieszczaństwo okazywały jawną niechęć do współdziałania z wojskiem zakonnym³³. Wedlowie z Drawna i miasto Choszczno złożyli hołd lenny królowi polskiemu³⁴ i trwali w zależności od Polski do 1436 r., a Drawno – do początków 1437 r. Najprawdopodobniej w tym czasie książę pomorski Bogusław IX za zgodą Polski posiadał Choszczno³⁵ i ziemię choszczeńską. Wiemy także, że przeciwko Krzyżakom w Nowej Marchii wystąpił wówczas także książę szczeciński Kazimierz V³⁶. Wzmianki te zatem dowodzą, iż rycerstwo na pograniczu nowomarchijsko-szczecińskim, do którego należał też odcinek pelczycki, mogło odchodzić od związków lennych z zakonem. Władza krzyżacka była tak słaba, iż miasta i rycerstwo Nowej Marchii już 11 listopada 1433 r. zawarły związek obronny przeciwko rozbojom i rabunkom. Porozumienie podpisało niemal czterdziestu rycerzy, wśród których znaleźli się chociażby Jakub von Brederlow z Derczewa, Henryk von Prechel z Chłopowa i Górzna, Hans von Rohwedel z Krzęcina, Ludek von Lettnin z Ogard i wielu innych. Z ziemi choszczeńskiej zabrakło jednak Beneckendorfów z Wardynia i Chelpy pod Choszcznem oraz rycerstwa mieszkającego nad granicą z Pomorzem: Brederlowów z Granowa i Zamęcina, Billerbecków z Granowa i Lichenia oraz rodu Blanckensee ze Sławęcina i Nowego Klukomia³⁷. Osłabienie rządów krzyżackich w Nowej Marchii przeciągnęło się do 1435 r.

W tych ciężkich dla krzyżackiej władzy w Nowej Marchii latach 1433–1435 wystąpili jawnie po polskiej stronie przeciwko zakonowi liczni przedstawi-

³² Herb przedstawiał tarczę dwudzielną w pas, w górnym czerwonym polu srebrnego gryfa zwróconego w prawo, a w dolnym polu szachownica złoto-błękitna. R.-G. Werlich, *Die Umgestaltung der pommerschen Herzogswappen um 1500 und ihre Zusammenstellung in einem neunfeldigen Schild*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004, s. 245, Taf. 30, nr 1–2, 9, 12; *Pomorski memoriał prawniczy przed królem polskim w roku 1469–1470*, oprac. L. Babiński, Szczecin 1961, s. 26, 37, 44; *Cronica de ducatu Stettinensi et Pomeraniae gestorum inter Marchiones Brandenburgenses et duces Stettinenses a. o. domini 1464*, hg. v. J.G.L. Kosegarten, „Baltische Studien” 2 (1857), s. 108.

³³ E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku*, PZP 1993, z. 1, s. 45.

³⁴ J. Voigt, dz. cyt., s. 217; *Urkundenbuch zur Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Bd. 1, Berlin 1862, nr 104.

³⁵ E. Rymar, *Księstwa pomorskie wobec wojny polsko-krzyżackiej w latach 1431–1435*, PZP 1973, z. 4, s. 92; tenże, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 52.

³⁶ *Repertorium...*, nr 767, 783.

³⁷ Tamże, nr 775; E. Rymar, *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1433–1435/36*, PZP 1994, z. 4, s. 15–17.

ciele szlachty pomorskiej z Dewitzami z Dobrej na czele³⁸. W takiej postawie Pomorzanie wytrwali kilka lat³⁹. Dopiero w 1435 r. zakon krzyżacki podjął konkretne kroki w celu opanowania sytuacji i ukarania winnych najazdu husyckiego na Nową Marchię⁴⁰. Wraz ze wzmocnieniem władz zakonnych, co było też związane z rozmowami pokojowymi z Polską, strona polska zaczęła wycofywać się z tych terenów⁴¹. Do tego czasu (1436) polska załoga w Choszczynie oraz wojska pomorskie kontrolowały rozległy obszar środkowej Nowej Marchii. Być może niektóre miejscowości pogranicza, w tym rody rycerskie posiadające lenna w Granowie, wybrały w latach 1433–1435 przynależność do Pomorza. Być może na tle tych wydarzeń wybuchł potem spór graniczny. Warunki sprzyjające powrotowi pod władzę krzyżacką zaistniały od wiosny 1435 r., po zawarciu układu z Gryfitami. Wśród sygnatariuszy tego układu ze strony pomorskiej byli Janko von Brederlow oraz rajcy kilku miast, w tym Pełczyc⁴². Z kolei Polacy z Choszczyna i Wedlowie z Drawna i Tuczna kontrolowali wschodnią część Nowej Marchii⁴³. W 1447 r. książę szczeciński wyjednał z elektorem umowę o rezygnacji Brandemburgii z Pełczyc⁴⁴ i dalej osadzał tutaj swoich starostów, o których słyszymy do drugiej połowy XV w.⁴⁵

Rycerstwo zamieszkujące nowomarchijską stronę pogranicza, w tym Granowo, musiało wypełniać obowiązki lenne wobec władcy pomorskiego co najmniej w latach 1451–1464, skoro zeznano przed sądem, że „panowie na majątkach w Granowie musieli służyć po stronie księcia Ottona ze Szczecina”⁴⁶.

³⁸ P. Gantzer, *Geschichte der Familie von Dewitz*, Bd. 1, Halle (Saale) 1912, nr 476; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 52.

³⁹ Potem wsparli Krzyżaków i 30 kwietnia 1436 r. wielki mistrz krzyżacki zwracał się do prałatów i urzędników polskich o wypuszczenie z niewoli uwięzionych pomorskich szlachciców, w tym Henninga i Gerta von Dewitzów. P. Gantzer, dz. cyt., Bd. 1, nr 486.

⁴⁰ Wtedy wójt krzyżacki zawarł dziesięcioletni (do 1445 r.) układ z księciem szczecińskim Joachmem w sprawie pacyfikacji konfliktów na pograniczu pomorsko-nowomarchijskim i podjęcia walki z rozbojem. CDB A XXIV, s. 144.

⁴¹ Król polski wystawił akt zrzeczenia się Choszczyna 20 maja, a Bogusław IX słupski – 14 czerwca 1436 r. *Repertorium...*, nr 833; E. Rymar, *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej...*, s. 30.

⁴² CDB A XXIV, s. 144.

⁴³ E. Rymar, *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej...*, s. 12–14.

⁴⁴ CDB B VI, s. 157, 403.

⁴⁵ W 1437 r. pomorskim wójtem Pełczyc był Gert von Witte. ReHN II, s. 130. Potem wśród wójtów pomorskich sprawujących władzę w imieniu swych książąt w Pełczycach wspomniano: Güntera von Billerbecka (1444), Rajnolda von Greiffenberga (1446–1447?) i Dzinisza von der Ostena (1451–1453). CDB A I, s. 160; XXII, s. 228; XXV, s. 42; *Repertorium...*, nr 92, 203, 282, 799, 960, 1000, 1003, 1007, 1450; R. Eckert, dz. cyt., s. 80, przyp. 7; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1, Stettin 1924, s. 269; G.J. Brzustowicz, *Pełczyce – Bernstein...*, s. 57.

⁴⁶ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 424–426.

Był to okres osłabienia władzy Gryfitów i wzrostu zainteresowania terenami pomorskimi ze strony elektorów brandenburskich. Możliwe, że przede wszystkim rodów mieszkających w Granowie dotyczyły słowa kronikarza pomorskiego Tomasza Kantzowa, który pisał w odniesieniu do elektora brandenburskiego Fryderyka II i jego braci, iż w czasie, gdy sprawowali oni opiekę nad ostatnim księciem szczecińskim Ottonem III, czyli od 1451 do ok. 1460 r., „zachowywali się wobec szlachty i miast księstwa szczecińskiego jak najłaskawiej i jak najprzyjaźniej, nie odmawiając im niczego, co się księcia Ottona tyczyło lub samych margrabiów, a w czym można było ustąpić bez wielkiego uszczerbku, jako i trochę rycerstwa na swój żold przyjęli”. Wśród tego rycerstwa znajdować się miały pomorskie rodziny z pogranicza, mające lenna w Nowej Marchii, jak Güntersbergowie, Wedlowie, Brederlowowie, Billerbeckowie i inni⁴⁷.

Najbardziej jednak znamienity dla kwestii podwójnej zależności lennej rycerstwa, którą się tutaj zajmujemy, był czas wojen pomorsko-brandenburskich w drugiej połowie XV w. Aby tego dowieść, odwołamy się do zeznań świadków złożonych przed sądem w początkach XVI w. Niektórzy ze świadków poświadczali przed sądem, że Granowo podczas wojen „nie zostało zajęte z tej przyczyny, że miało być zarówno szczecińskie, jak i marchijskie”⁴⁸.

Te pomorsko-brandenburskie konflikty militarne drugiej połowy XV w. już współcześni rozróżniali, używając odpowiednich dla nich określeń. Jeszcze w początkach XVI w. na Pomorzu i w Nowej Marchii, gdy odwoływano się do interesujących nas wojen, pojawiała się dla nich określenie „pierwsza wojna”, czyli wojna o sukcesję szczecińską w latach 1467–1472, i „ostatnia wojna”⁴⁹, nazywana też przez ówczesnych „drugą” i „kolejną” – w latach 1478–1479. Niektóre z wydarzeń, jakie rozegrały się podczas tych wojen, miały znaczenie dla kwestii, którą się tutaj zajmujemy.

W świetle źródeł widać, że rycerstwo zamieszkujące okolice Pelczyc wspierało w pierwszej wojnie sukcesyjnej książąt pomorskich. Po prawie dwóch latach doszło jednak do krótkiej, acz znamiennej, zmiany nastrojów politycznych. 7 marca 1469 r. w Kostrzynie pojawiła się delegacja ziemi pelczyckiej, składając hołd lenny elektorowi brandenburskiemu z zamku pelczyckiego i lenników tego obszaru⁵⁰. Hołd lenny złożony elektorowi uzupełniono o nowych rycerzy

⁴⁷ T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Golda, t. 2, Szczecin 2005, s. 11; E. Rymar, *Dzinisz (Dionizy) „Mądry” von der Osten (około 1414–1477). Pan feudalny, kondotier, urzędnik brandenburski i dyplomata pomorski ze schyłku średniowiecza*, cz. 2, w: *Odkrywcy, princepsy, rozbojnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2007, s. 174.

⁴⁸ APS, AKS I, nr 1131, k. 99.

⁴⁹ Tamże, k. 59 (34), 167.

⁵⁰ CDB B V, s. 136.

19 marca i 1 kwietnia 1469 r. w Pełczycach⁵¹. Trzykrotnie rycerstwo pełczyckie potwierdzało swoją wolę podporządkowania się elektorowi brandenburskiemu.

Sytuacja militarna i polityczna była jednak wtedy bardzo chwiejna i szybko się zmieniała. Do dalszych holdów lennych na Pomorzu nie doszło, ponieważ opierał się im stołeczny Szczecin. Elektor brandenburski spróbował nacisków i podjął restrykcje handlowe wobec tego miasta, które wzmogły wojnę jeszcze w tym samym roku. Obie strony przystąpiły do walk w polu. Książę słupski Eryk II wyprzedził elektora, uderzając w lipcu 1469 r. na Nową Marchię. Pomorzanie zdobyli i spalili Recz, zajęli Drawno i zaatakowali Choszczno⁵². Ziemia pełczycka ponownie znalazła się pod panowaniem pomorskim. 27 lipca 1469 r. rycerstwo pełczyckie złożyło hold lenny władcom Pomorza. Wśród tych rycerzy znajdowali się przedstawiciele Brederlowów z Warszyna i Przekolna, Billerbecków z Nadarzynia, Płotna i Jagowa oraz Bojtynów⁵³, mających lenna także w Granowie w Nowej Marchii. Po krótkim okresie przynależności ziemi pełczyckiej do Brandenburgii (7 marca – 27 lipca 1469 r.) okoliczne rycerstwo powróciło w granice Pomorza i wytrzymało przy nim do 2 sierpnia 1478 r., do czasu, gdy Pełczyce zostały zdobyte przez wojska elektora Albrechta Achillesa.

Wydaje się, że najpóźniej w 1478 r. mógł się ostatecznie zakończyć okres traktowania przez niektórych lenników z rodów Brederlowów, Billerbecków czy Bojtynów swoich dóbr w Granowie jako lenn pomorskich. Z pewnością odbyło to się pod naciskiem brandenburskim. Lenne Brederlowów i Billerbecków, położone w Granowie na nowomarchijskiej ziemi choszczeńskiej, co wspomnieliśmy wcześniej, były w latach 1486 (?), 1490 (?), 1499, a Bojtynów w 1486 i 1499 potwierdzane przez elektorów brandenburskich. Dlatego w 1511 r. podczas procesu pomorsko-brandenburskiego twierdzono najczęściej, że słyszano „od szlachciców z Granowa, że otrzymali [swoje] lenna od władcy brandenburskiego w Choszczynie”⁵⁴. Niewielu zaś było takich, którym „nie było wiadome, gdzie służyli właściciele dóbr w Granowie”⁵⁵.

Wiedząc już, w jakich okresach pomorskie czy brandenburskie wpływy były silniejsze na interesującym nas odcinku pogranicza pomorsko-nowomarchijskiego, powróćmy jeszcze do kwestii posiadania przez rycerzy dóbr po dwóch stronach granicy. Jak wspomniano wyżej, lenna położone zarówno na ziemi pełczyckiej, jak i na ziemi choszczeńskiej należały czasem do tych samych rycerzy, co mogło powodować, że w chwilach, gdy Pomorze było w konflikcie z Branden-

⁵¹ Tamże; E. Rymar, *Burzliwe dzieje ziemi pełczyckiej (do końca XVI wieku)*, ZP 6 (1974), s. 162.

⁵² CDB C I, s. 276; F. Rachwahl, *Der Stettiner Erbfolgestreit (1464–1472)*, Breslau 1890, s. 234.

⁵³ CDB B V, s. 136, 137.

⁵⁴ APS, AKS I, nr 1131, k. 296.

⁵⁵ Tamże, k. 60.

burgią, wypełnianie obowiązków lennych i wojskowych wobec jednej ze stron narażało na zarzut niewypełnienia tychże obowiązków wobec drugiej strony. Wiemy, że takie zarzuty kierowano w drugiej połowie XV w. wobec Henryka i Martena von Brederlowów⁵⁶, Baltesa i Klause von der Zinne z Granowa⁵⁷, a także wobec Tidego i Jakuba von Billerbecków. Ten ostatni został nawet oficjalnie zaskarżony przed sądem w Choszcznie wraz z innymi panami z Granowa w kwestii wypełniania przez nich służby lennej⁵⁸.

Wiemy jednak także, iż poza kwestią majątkową i polityczną mogły istnieć i inne przesłanki przyjmowania zwierzchnictwa lennego przez panów z Granowa. W początkach XVI w. w procesie sądowym niektórzy świadkowie zeznali, że czasami do przyjmowania brandenburskiego zwierzchnictwa lennego rycerze ci byli zmuszani, chociażby przez wójta Nowej Marchii Krzysztofa von Polentza. Inni temu zaprzeczali, zeznając, iż rycerze ci poddawali się zwierzchnictwu elektora dobrowolnie – i tutaj podawano przykład Tidego von Brederlowa⁵⁹. Natomiast co do przyczyn związania się ze stroną pomorską niektórzy świadkowie twierdzili, że starostowie pelczyccy wykorzystywali zadłużenie rycerzy z Granowa, aby egzekwować od nich obowiązki lenne w Pelczycach⁶⁰. Inni z kolei mogli być związani z Pomorzem poprzez wypełnianie jakiegoś urzędu ziemskiego, na co wskazywałaby może wzmianka o tym, że niektórzy panowie z Granowa „zasiadali w stanach ziemskich władcy szczecińskiego”⁶¹.

Źródła podporządkowania się książętom pomorskim

W 1510 r. burmistrz stargardzki Bartłomiej von Borcke, wezwany przed oblicze ławy sędziowskiej, by zeznawał w sprawie przynależności lennej panów z Granowa, uważał, że „w związku ze wsią Granowo obaj książęta są w błędzie”, ale bliżej tego nie wytłumaczył. Zapewne chodziło mu o to, iż nie mieli racji ani elektor, nie uznając żadnych praw pomorskich, ani strona pomorska, podnosząc może za duże roszczenia terytorialne i zapominając, że niegdyś rycerstwo w tej wsi osadzili margrabiowie. Burmistrz stargardzki podkreślał bowiem w swoich zeznaniach, iż kiedy przebywał w Granowie, „słyszał od tych, którzy mieszkali w Pelczycach i teraz mieszkają w Stargardzie, także od innych, mających dobra

⁵⁶ Tamże, k. 219, 221, 225.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, k. 202, 219, 221.

⁵⁹ Tamże, k. 245.

⁶⁰ Tamże, k. 72.

⁶¹ Tamże, k. 122.

w tej miejscowości”, że Billerbeckowie i Brederlowowie, którzy teraz posiadają Granowo, posiadają je z woli księcia szczecińskiego.

Także inni świadkowie w procesie zeznawali o tym, jak von Billerbeckowie i von Brederlowowie z Granowa „z większością sąsiadów w Granowie” wypełniali obowiązki wojskowe w Pełczycach podczas dwóch wojen pomorsko-brandenburskich w drugiej połowie XV w.⁶², „kiedy Pełczyce były szczecińskie”⁶³. Czasami nawet poszerzano chronologicznie te związki, bo stwierdzano, że panowie z Granowa „służyli lub wykonywali obowiązek lenny wobec władcy szczecińskiego w Pełczycach, kiedy były one szczecińskie”⁶⁴, co znaczyło, iż praktycznie rozciągano zależność lenną niemal na cały okres od XIV w. do 1478 r., a z tym się zgodzić nie można. Podobną służbę lenną mieli też wypełniać panowie w pomorskich Pyrzycach⁶⁵, dokąd podobno „stawił się” Henryk von Brederlow z Granowa⁶⁶, ale nie tylko. Tutaj „Brederlowowie i Billerbeckowie świadkowali w sądzie dworskim w Pyrzycach, będąc wezwanymi na mocy prawa”⁶⁷ – w tym wypadku spełniając czynność prawną wobec działań innych feudałów czy pomorskiego władcy.

Kolejni ze świadków tego procesu, Walentyn Wegner i Engelken, „którzy zamieszkiwali w Pełczycach”, a wcześniej w Granowie, wiedzieli podobno „od ludzi z dworu tam położonego, że Brederlowowie i Billerbeckowie byli w służbie u księcia szczecińskiego w czasie pierwszej wojny, a potem u obu książąt – brandenburskiego i szczecińskiego”. Zatem według nich ta zależność lenna od Księstwa Pomorskiego pojawiła się w wypadku dwóch rodów rycerskich Granowa w pierwszej wojnie sukcesyjnej, a potem już panowie ci wypełniali służbę wobec dwóch władców. Ci sami świadkowie „nadto jeszcze, poprzysięgając na pana Boga”, o zależności wobec księcia szczecińskiego powiedzieli, „że jeden z owych Brederlowów przyznał [podczas pobytu] w Granowie, [...] że otrzymał swoją część Granowa w lenno od księcia szczecińskiego”.

Wspomniany tutaj Henryk von Brederlow miał także powiedzieć świadkowi, że w zależności od księcia szczecińskiego „była połowa, którą on posiadał od pięćdziesięciu lat”, czyli od ok. 1450 r. (?). Jednak ile łanów obecny władca pomorski posiadał w Granowie, nie było świadkowi wiadome⁶⁸. Fakt, iż rycerze z Granowa „stali za księciem szczecińskim”, a także i to, że „połowę ziemi” mieli

⁶² Tamże, k. 79 (44).

⁶³ Tamże, k. 72, 116.

⁶⁴ Tamże, k. 202.

⁶⁵ Tamże, k. 45.

⁶⁶ Tamże, k. 160.

⁶⁷ Tamże, k. 144.

⁶⁸ Tamże, k. 54–56.

w lennie od tegoż księcia, potwierdzał także Vicke von Beneckendorf⁶⁹, feudal z Choszczna i Wardynia. Potwierdzał to także podskarbi miejski stargardzki Klaus Petze, który „słyszał to od znacznych ludzi, którzy mieszkali na wsi i jeszcze tam mieszkają”⁷⁰, a także inni świadkowie⁷¹. W początkach XVI w. zwracano uwagę, że w celu bliższego poznania zależności lennej rycerzy z Granowa wobec władcy szczecińskiego powinni ją poświadczyć przedstawiciele starostów z Pełczyc, zorientowani najlepiej „co do służby i przywilejów”⁷², do czego jednak nie doszło.

Mając na względzie powyższe zeznania świadków w procesie granicznym dotyczącym Granowa, należy podkreślić, że niektórzy z rycerzy ziemi pełczyckiej mogli być lub byli związani własnościowo z Granowem i Choszcznem. Niektórzy z nich przed wojną pomorsko-brandenburską posiadali główne siedziby w Nowej Marchii, a w czasie wojny siedziby te zmieniali, jak chociażby Henryk von Brederlow z Granowa i Warszyna czy Piotr von Billerbeck z Choszczna, Granowa i Jagowa. Ciekawa z kolei jest postawa Borgesa Bojtyna, zapewne posiadacza lenna w Granowie, Krzęcinie i *Blockshagen* – wpieryw 1 kwietnia w Pełczycach składał on hołd lenny elektorowi, a 27 lipca 1469 r. został zhołdowany przez księcia pomorskiego Eryka II. Za każdym razem zaliczany Borgesa do rycerstwa ziemi pełczyckiej, chociaż dóbr tego rodu na tym obszarze nie znamy.

Analizując skład osobowy jeńców, którzy dostali się do elektorskiej niewoli podczas obrony Pełczyc 2 sierpnia 1478 r., stojąc niewątpliwie w szeregach pomorskich obrońców⁷³, zauważamy, że znaleźli się wśród nich rycerze i giermkowie, którzy mogli posiadać lub mieli posiadłości w ziemi pełczyckiej oraz w Granowie.

Bardzo ważne jest dla nas zaliczenie w 1478 r. Ottona von Bojtyna do grona giermków pomorskiego starosty pełczyckiego Henryka von Wüssowa⁷⁴. To by znaczyło, że Bojtynowie od jakiegoś czasu (od 1469 r.?) do 1478 r. czuli się lennikami pomorskimi, a zatem jeżeli posiadali lenno w Granowie, a pewnie posiadali, to było ono zaliczane wtedy do Pomorza.

Mamy przekazy z 1516 r., dotyczące postawy sprzed dwóch wojen pomorsko-brandenburskich Tidego von Billerbecka, Henryka von Brederlowa i Martena von Brederlowa, panów z Granowa, informujące iż „wspomniani trzej

⁶⁹ Tamże, k. 60–61.

⁷⁰ Tamże, k. 61.

⁷¹ Tamże, k. 64.

⁷² Tamże.

⁷³ F. Priebatsch, *Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles*, Leipzig 1896, Bd. 2, s. 412.

⁷⁴ Tamże.

szlachcice podawali, że trzymają się Marchii⁷⁵. Inni także potwierdzali wówczas przysięgą, że „w czasie obu wojen widziano Henryka i Martena von Brederlowów oraz Baltesa i Klause von der Zinne z Granowa”, jak wypełniali swoją służbę lenną w Choszczynie⁷⁶. Zachowały się jednak także przekazy, które można datować na rok 1461, twierdzące, że „większość rycerstwa zamieszkałego w Granowie, Henryk von Brederlow, Tide von Billerbeck i Henning von Bojtyn [...], z racji służby lennej przebywała u Henryka von Wüssowa” w Pelczycach⁷⁷. Wiemy już, iż był to czas, kiedy nad młodym księciem szczecińskim Ottonem III (*1444–†1464), ostatnim z tej linii Gryfitów, sprawował (1451–1461) kuratelę w księstwie szczecińskim elektor brandenburski Fryderyk II Hohenzollern. Otto III objął samodzielne rządy w księstwie dopiero w 1461 r. Okazuje się, że to czasy decydujące o rozwoju brandenburskich wpływów wśród rycerstwa mieszkającego na Pomorzu, a zwłaszcza w pobliżu granicy z Nową Marchią. Jak już wspomniano, kronikarz pomorski Tomasz Kantzow informuje, że w latach 1451–1460 elektor i margrabiowie brandenburscy „zachowywali się wobec szlachty i miast księstwa szczecińskiego jak najlaskawiej i jak najprzyjaźniej, nie odmawiając im niczego, co się księcia Ottona tyczyło lub samych margrabiów, a w czym można było ustąpić bez wielkiego uszczerbku, jako i trochę rycerstwa na swój żołd przyjęli⁷⁸, w związku z czym uważa się, że to wówczas grono lenników elektora mogli zasilić Ostenowie, Brederlowowie, Billerbeckowie, Güntersbergowie, Steinwehrowie i inni mieszkający na pograniczu⁷⁹.

W tym także czasie spotykamy w pomorskich Pelczycach rycerstwo z przygranicznego Granowa. W 1460 r. na pomorskim zamku pelczyckim, ale będącym w rękach joannitów, obok panów pelczyckich Jakuba von Bökego z Przekolna i joannity z Żalęcina świadcował Henryk von Brederlow „z Granowa”⁸⁰. Potem około roku 1462 u boku Henryka von Wüssowa, starosty pelczyckiego, swe obowiązki lenne wypełniała większość szlachty zamieszkałej w Granowie⁸¹. Należy dodać, że sympatie brandenburskie były w tamtych czasach w księstwie szczecińskim dosyć duże i nie omijały nawet stołecznego Szczecina⁸². W 1465 r. skłaniali się ku przyjęciu zwierzchnictwa Brandenburgii przedstawiciele największych rodów pomorskich, tacy jak Albrecht von Everstein z Nowogardu, Hasson

⁷⁵ APS, AKS I, nr 1131, k. 157.

⁷⁶ Tamże, k. 211, 229.

⁷⁷ Tamże, k. 288–289.

⁷⁸ T. Kantzow, dz. cyt., t. 2, s. 11, przyp. 1.

⁷⁹ E. Rymar, *Dziniśz (Dionizy) „Madry” von der Osten...*, cz. 2, s. 174.

⁸⁰ APS, *Regesten und Urkunden Ritterorden*, nr 124.

⁸¹ Tamże, AKS I, nr 1131, k. 288.

⁸² T. Kantzow, dz. cyt., t. 2, s. 11–15.

von Wedel z Krępcewa, Zulis von Dewitz z Dobrej, Erazm, Berend i Mikołaj von Borcke z Łobza czy Dzinisz von der Osten z Płotów. Pod koniec tego roku większość panów i prałatów zdecydowała się złożyć hołd lenny elektorowi, po czym od tego odstąpili⁸³. Wpływy te umocnił układ myśliborski z 21 stycznia 1466 r., który przekazywał księstwo szczecińskie Erykowi II i Warcisławowi X, ale jako lenno brandenburskie, ze zobowiązaniem stanów krajowych do złożenia elektorowi hołdu lennego⁸⁴. Niektóre miasta się opierały, np. Szczecin i Stargard. Zapewne było tak również z rycerstwem niektórych ziem, bo do hołdu rycerstwa ziemi pelczyckiej doszło dopiero w 1469 r., podczas pierwszej szczecińskiej wojny sukcesyjnej.

Sprawa zależności lennej wiązała się z podziałem obszaru Granowa pomiędzy dwa państwa. Co prawda strona brandenburska konsekwentnie, m.in. w 1500 r., nie uznawała podziału obszaru i podkreślała przynależność całej miejscowości do Nowej Marchii⁸⁵. Liczne zeznania świadków w procesie granicznym z początków XVI w. nakazują jednak dopuszczać co najmniej w 1469 r. podział obszaru wsi Granowo na dwie części – pomorską i marchijską, a granica przebiegała z południa na północ wzdłuż koryta rzeczki Cychry, przepływającej przez środek wioski⁸⁶.

Istnieją przesłanki, że w pomorskiej części Granowa znajdowały się lenna von Billerbecków. Żyjący w początkach XVI w. Hans von Bojtyn, rycerz z Granowa i Krzęcina, miał mówić, że „Jakub von Billerbeck przyłączył swoje ziemie do Szczecina”⁸⁷. Kiedy to było – nie wiemy. Zapewne w drugiej połowie XV w. Inni uważali, iż miało to miejsce dużo wcześniej, dlatego że „von Brederlowowie i Billerbeckowie oraz ich przodkowie służyli księciu pomorskiemu za korzystanie z połowy dóbr wsi Granowo”⁸⁸. Skoro korzystali z połowy obszaru Granowa, to już wiemy, że obowiązywał taki podział od 1469 r.

Czasami powstanie podziału wsi kładziono na lata wcześniejsze, a zatem można go chyba przypisać okresowi wspomnianemu przez Tomasza Kantzowa. Wtedy być może, kiedyś w latach 1451–1460, lennikami Gryfitów w Granowie byli „Henryk von Brederlow i Jakub von Billerbeck oraz ich przodkowie, którzy tę połowę poprzedniej wsi mieli z wszelkimi zabudowaniami od księcia szczecińskiego w lennie”⁸⁹. Jeszcze w 1500 r. pamiętano, że zarówno Tide, jak

⁸³ CDB C I, s. 300.

⁸⁴ Tamże, s. 288.

⁸⁵ APS, AKS I, nr 1131, k. 244.

⁸⁶ Tamże, k. 77.

⁸⁷ Tamże, k. 64.

⁸⁸ Tamże, k. 44.

⁸⁹ Tamże, k. 30.

i Henryk – „obaj panowie Brederlowowie” – posiadali swoje lenno od księcia pomorskiego⁹⁰. Ustalenie chronologii dla tej wzmianki jest niemożliwe, ale mamy tutaj zapewne odwołanie do około połowy XV w., ponieważ Tide miał być ojcem Henryka Brederlowa z Granowa. Potem syn Henryka von Brederlowa – Tomasz – w spadku po ojcu dostał „drugą połowę wsi” i trzymał ją jako lenno od księcia pomorskiego⁹¹.

Dysponujemy też świadectwami mówiącymi o zwierzchnictwie lennym nad rodem Billerbecków, mającym lenna w Granowie. Wskazując na lenników pomorskich, jak chociażby na Henryka von Brederlowa, wymieniano także Henninga von Billerbecka, którzy podobno razem „mieli także inne dobra lenne, jeśli w Granowie – to musiały przynależeć do ziemi szczecińskiej w Pełczycach”, z których wypełniali służbę i obowiązki lenne⁹². Jeszcze w początkach XVI w. Joachim von Billerbeck ze Stargardu wspominał, że słyszał od swojego ojca Henninga von Billerbecka z Granowa oraz „od innych zacnych ludzi, że byli oni przynależni do ziemi szczecińskiej, ale czy to było więcej niż połowa wsi, czy też mniej, nie jest mu wiadomym”⁹³.

Okazuje się, że podział mógł dotyczyć także rodzeństwa z rodu von Brederlowów. W 1510 r. Tomasz von Brederlow zeznał przed sądem, że „otrzymał swoje dobra lenne w Granowie od księcia szczecińskiego Bogusława, a także słyszał, że jego brat miał otrzymać swoje lenno od margrabiego”⁹⁴. Potem jeszcze w 1516 r. Tomasz i jego stryj Kersten von Brederlow zeznali w sądzie, iż otrzymali „swoje lenno w Granowie od księcia szczecińskiego”⁹⁵. Natomiast młodszy brat Tomasza – Hans von Brederlow z Granowa – zeznał, że jego brat Tomasz „nie służył księciu szczecińskiemu”⁹⁶. Wydaje się, iż miał tutaj w pełni rację Hans, bo obaj z braćmi Tomaszem i Goresem mieli potwierdzone lenno w Granowie przez elektora Joachima 18 marca 1499 r.⁹⁷ Jednakże informacja podana przez Tomasza i Kerstena von Brederlowów, dotycząca zależności od księcia szczecińskiego, mogła przecież dotyczyć czasów dużo wcześniejszych. Wskazuje na to inna wzmianka, dotycząca Tomasza z Granowa, który będąc najstarszym z braci, najszybciej opuścił dom rodziców i „w swoich młodych latach przyszedł on na

⁹⁰ Tamże, k. 244.

⁹¹ Tamże, k. 30.

⁹² Tamże, k. 72.

⁹³ Tamże, k. 96.

⁹⁴ Tamże, k. 65, 73.

⁹⁵ Tamże, k. 189.

⁹⁶ Tamże, k. 194.

⁹⁷ Tamże, k. 262.

służbę” księcia szczecińskiego⁹⁸. Jeżeli wiemy, że Tomasz urodził się w 1467 r.⁹⁹ jako najstarszy syn Henryka von Brederlowa z Granowa¹⁰⁰, to mógł się związać z księciem Bogusławem X już po zakończeniu wojen z Brandenburgią, co mogło mieć miejsce w 1490 r.¹⁰¹ Dlatego w 1500 r. wyjaśniano, jak to się stało, że Tomasz von Brederlow z braćmi otrzymał w Granowie lenno „około ośmiu lub więcej lat temu, od obecnego księcia pomorskiego, jego książęcej łaskawości księcia Bogusława”¹⁰², co było możliwe, ponieważ Bogusław X podnosił pretensje do ziemi pelczyckiej do 1493 r.¹⁰³ Zapewne dlatego potem w 1499 r. Tomasz powrócił pod skrzydła elektora¹⁰⁴. Pomimo to książę Bogusław podnosił roszczenia co do lenn w Granowie jeszcze do początków XVI w. Ale np. rycerz pomorski Henning von Güntersberg z Radaczewa osobiście wstawał się za rycerzami z Granowa u księcia pomorskiego Bogusława X i tłumaczył, że panowie „szlachta z Granowa, co do służby lennej, mają [także] zobowiązania w Nowej Marchii”¹⁰⁵.

Jeden lennik i dwóch panów

W świetle protokołów sądowych procesu granicznego z początków XVI w. można się zgodzić z zawartymi tam stwierdzeniami dotyczącymi służby lennej panów z Granowa w drugiej połowie XV stulecia. Tłumaczą one, że bywało tak na Pomorzu i w Nowej Marchii, iż „jeden lennik mógł mieć lenna od dwóch panujących książąt i obydwóm służyć”¹⁰⁶. W związku z tym rody mieszkające w Granowie, także dlatego „że otrzymały własność od dwóch panów i na dwóch ziemiach, pojechały na wojnę i służyły tam obu”¹⁰⁷. Wiemy, iż rycerstwo z Granowa musiało wypełniać obowiązki lenne wobec dwóch władców co najmniej w drugiej połowie XV w.¹⁰⁸, a to sprawiało, że w związku burzliwymi wydarzeniami na pograniczu Nowej Marchii i Pomorza dla wielu mieszkańców tych państw sytuacja ich przynależności lennej wydawała się mocno pogmatwana.

⁹⁸ Tamże, k. 120.

⁹⁹ Tamże, k. 119–123.

¹⁰⁰ Tamże, k. 30, 31, 41, 76, 78, 87, 89, 91, 92, 95, 101, 112, 116, 296.

¹⁰¹ Tamże, k. 232.

¹⁰² Tamże, k. 238.

¹⁰³ *Codex diplomaticus Brandenburgensis continuatis*, hg. v. G.W. v. Raumer, Berlin–Stettin–Elbing 1831, Bd. II, s. 91.

¹⁰⁴ APS, AKS I, nr 1131, k. 262.

¹⁰⁵ Tamże, k. 298–299.

¹⁰⁶ Tamże, k. 160.

¹⁰⁷ Tamże, k. 143.

¹⁰⁸ Tamże, k. 55, 56, 57, 71, 285.

Z przedstawionego materiału wynika, iż w XIV w. Granowo w całości znajdowało się w granicach Nowej Marchii. Natomiast później, chyba gdzieś na przelomie XIV i XV w., ale przed 1406 r., u podstaw zależności lennej szlachty mieszkającej w Granowie legło posiadanie lenn po obu stronach granicy pomorsko-nowomarchijskiej. Potem, w okresach bardziej burzliwych, rycerstwo miejscowe wiązało się silniej ze stroną pomorską. Tak może było w okresie najazdu husytów i zależności ziemi choszczeńskiej wobec Polski i prawdopodobnie Pomorza, w latach 1433–1435(36?). Wpływ dóbr posiadanych w Granowie i na sąsiedniej pomorskiej ziemi pelczyckiej oddziaływał na zależność lenną rycerstwa do 1478 r.

Od około połowy XV w., jeszcze pod koniec rządów krzyżackich w Nowej Marchii, wytworzyły się duże wpływy polityczne brandenburskie, co odczuwalne było szczególnie na ziemi pelczyckiej, podczas regencji elektora brandenburskiego w księstwie szczecińskim w latach 1451–1460, jak i w czasach pierwszej wojny sukcesyjnej, co potwierdzają hołdy lenne rycerstwa pelczyckiego składane w 1469 r. elektorowi. Wreszcie ostatni hołd złożony księciu pomorskiemu Erykowi II w 1469 r., zapewne po jego najeździe na Nową Marchię, w tym na okolicę Choszczna, doprowadził prawdopodobnie do wytyczenia w terenie nowego odcinka granicy pomorsko-nowomarchijskiej, w związku z podporządkowaniem Pomorza kilku lenn szlacheckich, zwłaszcza należących do rodów von Brederlow, von Bojtyń i von Billerbeck. Taką postawę rycerstwa mieszkającego w Granowie tłumaczyła sytuacja polityczno-militarna. Wiemy, że Eryk II, najeżdżając w 1469 r. Nową Marchię, zniszczył jej część zachodnią i środkową, dotarł daleko na wschód i zajął miasto i zamek Wedłów w Drawnie. Na tym obszarze w latach 1469–1478 funkcjonowało pomorskie wójtostwo z ośrodkiem w Drawnie, rozciągające się prawdopodobnie po Recz, Ińsko, Drawsko i Choszczno, odcinając od reszty Nowej Marchii wójtostwo świdwińsko-drawskie¹⁰⁹. W ten sposób Księstwo Pomorskie dotarło granicami do Drawy, sąsiadując z dobrami polskich Wedłów z Mirosławca i Tuczna¹¹⁰.

Od 1469 do 1478 r. nie mamy zbyt wielu świadectw o losach rycerstwa ziemi choszczeńskiej. Można się jednak domyślać, że przy takiej dominacji polityczno-militarnej Pomorza na tym obszarze do podległości wobec Gryfitów mogły się skłaniać nie tylko drobne rody rycerskie zamieszkujące Granowo. Za podporządkowaniem się liczniejszej grupie rycerstwa nowomarchijskiego Pomorza, w tym z ziemi choszczeńskiej, mogą przemawiać podjęte, zapewne po 1478 r., przez elektora i jego zwolenników starania w celu zmniejszenia poparcia dla strony pomorskiej oraz rozliczenia rycerzy niewywiązujących się ze swych obowiązków lennych.

¹⁰⁹ E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce o granice i suwerenność (1478–1479)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 32, (1989), s. 75, 76.

¹¹⁰ G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej...*, s. 65.

Na ławie oskarżonych

Przed sąd lenny w Choszcznie spośród rycerzy z Granowa zostali wezwani m.in. Henryk i Nickel von Brederlowowie z Granowa¹¹¹. Innym razem „Henryk von Brederlow i Martin von Brederlow, Jakub von Billerbeck i Klaus von der Zinne zostali w Choszcznie zaskarżeni w związku z obowiązkiem służby lenne-
j”¹¹², mimo że „obowiązek obronny” w tzw. ostatniej wojnie (1478/79) Henryk von Brederlow z Granowa i „młody” Klaus von der Zinne wypełniali „przeciwko księciu szczecińskiemu”¹¹³. Najpewniej więc służyli Gryfitom do lata 1478 r., a potem już elektorowi. Jeszcze długo po zakończeniu wojny syn Henryka, Hans von Brederlow z Granowa, stawał przed sądem lennym w Choszcznie¹¹⁴.

Nie wiemy, jakie były wyroki tych rozpraw i jakie konsekwencje dotyczyły tych feudałów. Ale jedno z zachowanych zeznań sądowych z początków XVI w. wspomina, że podczas rozpraw, mających prawdopodobnie miejsce jeszcze przed 1467 r., „opat z Bierzwnika napominał o obowiązku pełnienia służby lenne-
j w Choszcznie ojca Hansa i Goresa von Brederlowów z Granowa”, a zatem chodziło o Henryka. Potem „ów Brederlow zeznawał i został życzliwie potraktowany”¹¹⁵.

Kiedy jednak wybuchły wojny pomorsko-brandenburskie, na życzliwe traktowanie za niewypełnienie obowiązków lennych nie można już było liczyć. Zapewne okresu po którejś z wojen dotyczy wzmianka, że Brederlowowie mieli niegdyś być pozbawieni części wsi. Wskazywano tutaj na przodków rycerzy z początków XVI w., którzy mieli być usunięci z Granowa „pokojowo”¹¹⁶. Nie podano jednak bliżej czasu. Nie jest też wykluczone, iż zeznający w początkach XVI w. świadkowie pomylili Brederlowów z Granowa z Brederlowami z Przekolna. Wiemy bowiem z notatki pomorskiej z 1496 r., że z pobliskiego Przekolna Brederlowowie musieli niegdyś odejść i wieś nadano Henrykowi von Borcke, który „sprowadził sobie tam kuratorów”¹¹⁷. Miało to miejsce prawdopodobnie po zajęciu przez elektora Pełczyc (1478), a przed wzmianką o posiadaniu Przekolna przez Borcków (1484)¹¹⁸.

¹¹¹ AKS I, nr 1131, k. 294–295, 310.

¹¹² Tamże, k. 211.

¹¹³ Tamże, k. 305.

¹¹⁴ Tamże, k. 165, 196.

¹¹⁵ Tamże, k. 307–308.

¹¹⁶ Tamże, k. 61.

¹¹⁷ *Memorabilien des Herzogs Bogislaw X.*, nr 14; *Geheimbuch des Herzogs Bogislaw 10*, w: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X.*, hg. v. R. Klempin, Berlin 1859, s. 549; *Geschichtsquellen des burg- und schloßgessenen Geschlechts von Borcke*, hg. v. G. Sello (dalej: UBB), Bd. II/1, Berlin 1903, nr 322.

¹¹⁸ UBB II/1, nr 322.

Utrata lenna przez rycerstwo była zawsze skutkiem niewypełnienia obowiązków lennych, które w wypadku rycerstwa wiązały się przede wszystkim ze służbą wojskową w szeregach armii swego władcy. Wypełnianie służby wojskowej w razie posiadania lenn w dwóch państwach – zwłaszcza wtedy, gdy znajdowały się one w stanie wojny – było bardzo trudne. A jeżeli do tego dochodziło, zbyt szybkie zmienianie stron robiło się zawile. Pozostawało wtedy rozwikłanie sprawy przed sądem lennym.

Szlachta wzywana przed sąd sięgała do różnych tłumaczeń, których przykładem dla nas są chociażby działania i tłumaczenia znanego feudała nowomarchijskiego Rüdigera I von Wedla z Drawna, Tuczna i Mirosławca, posiadającego liczne dobra po nowomarchijskiej i po polskiej stronie granicy. Był on kilkakrotnie, m.in. w latach 1568 i 1577, z racji posiadania dóbr dziedzicznych położonych za Drawą na terenie Królestwa Polskiego wzywany przed sąd, ponieważ nie wywiązywał się z obowiązków wojskowych wobec Korony Polskiej. Rüdiger nie stawał się na rozprawy sądowe, udając chorego, a wysłannikom sądowym docierającym do Drawna zawsze tłumaczył się, że nie może tych obowiązków wypełniać, gdyż jest poddanym elektora brandenburskiego¹¹⁹. Nic nie wiadomo o tym, aby Rüdigera rozliczono z jego obowiązków.

W wypadku panów z Granowa wiemy, że pomorska strona chciała ich rozliczyć z obowiązków, wzywając ich przed pomorski sąd nadworny w Pyrzycach. W „sądzie dworskim w Pyrzycach stawali” Henryk i Henning von Brederlowowie¹²⁰. Henryk występował m.in. w sądzie pyrzyckim pośród rycerzy księcia szczecińskiego, np. z Peterem von Podewilsem, doktorem Andreasem von Borcke, Henningiem von Wedekindem, Henrykiem Sluterem i Hermanem von Prechelem¹²¹. Rycerze z Granowa pojawiali się w Pyrzycach jeszcze w czasach, gdy w Pelczycach zarządzał starosta marchijski, który dążył do narzucenia swej władzy lennikom pomorskim w ziemi pelczyckiej, czyli po 1482 r., skoro dysponujemy wzmianką, że „Rülekin [Roleke] wezwał posiadaczy majątków w Pelczycach do służby”, a ten jest poświadczony jako starosta pelczycki w latach 1482–1485¹²².

Starosta von Rülekin napotkał jednak opór szlachty i „wtedy posiadacze majątków z Pelczyc udali się na ziemię księcia Bogusława w Szczecinie”. Do księcia pomorskiego udał się m.in. Jakub von Billerbeck z Granowa („był tam także ów Billerebecke”). Wtedy „Książę Bogusław powiedział tymże właścicie-

¹¹⁹ *Teki Dworzaczka v.1.2.0 dla Windows. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX w.*, wyd. Biblioteka Kórnicka, 1993. Regesty, *Księgi ziemskie waleckie*, nr 1; *Księgi ziemskie tuczeńskie*, nr 1.

¹²⁰ APS, AKS I, nr 1131, k. 160.

¹²¹ Tamże, k. 56.

¹²² CDB A XVIII, s. 427; XXIV, s. 203.

lom majątków, aby udali się do sądu ziemskiego w Pyrzycach¹²³. Tych samych wydarzeń mogła dotyczyć wzmianka, według której Henryk von Brederlow oraz Jakub von Billerbeck z Granowa „byli w sądzie dworskim w Pyrzycach w czasie, kiedy Pełczyce były marchijskie”¹²⁴. Rycerze posłuchali rad księcia i Billerbeck oraz rycerze z „załogi Pełczyc udali się rzeczywiście do sądu ziemskiego w Pyrzycach, gdzie wezwany był także Rülekin [Rolekenn]”¹²⁵. Zapadła tam decyzja, że lennicy z dóbr położonych w brandenburskiej części ziemi pełczyckiej nie musieli służyć władcom Pomorza, ale czy decyzja objęła panów z Granowa – nie wiadomo¹²⁶. Te wydarzenia można chyba datować nie prędzej niż na lata 1482–1485.

Krewny Jakuba z Granowa, Jagowa i Nadarzyna – Hans von Billerbeck z Glezna – wspominał potem, że udali się wtedy do sądu ziemskiego w Pyrzycach, ponieważ „Jakub von Billerbeck wraz z nim należał do stanów ziemskich Szczecina”¹²⁷, ale pomimo iż także inni lennicy wzywani do służby lennej w brandenburskich Pełzycach przez starostę Rülekina spróbowali temu przeciwdziałać, powiadamiając księcia szczecińskiego, sprawa jednak upadła, gdyż „pokonali go” starosta „wraz z margrabią w tej sprawie”¹²⁸. A zatem prawa do zwierzchnictwa nad tymi lennikami utrzymał elektor brandenburski. Jednak Jakub czuł się lennikiem dwóch panów i księciu Bogusławowi X składał hold lenny w 1490 r. z Jagowa i Nadarzyna¹²⁹. Na podstawie przedstawionych wyżej wydarzeń widać, że Jakub von Billerbeck chyba chciał utrzymać swój status podwójnego lennika. Nie chciał zrywać z księciem pomorskim i to mogły być powody jego zaskarżenia o niewywiązywanie się ze służby lennej wobec elektora¹³⁰. Wtedy, w 1491 r., wypełniając w Choszcznie sprawy urzędowe, Jakub miał mówić, że „swoje lenno otrzymał od margrabiego”¹³¹. Potem 12 marca 1499 r. w Choszcznie składał hold elektorowi z posiadanego Granowa¹³². Nadal istniały jakieś kontrowersje co do jego lenna i w 1510 r. wspomniano, że Jakub „był sądzony”, a jego „lenno jest sprawą kluczową dla margrabiego brandenburskiego”¹³³. Zdaje się, iż do wyja-

¹²³ APS, AKS I, nr 1131, k. 66.

¹²⁴ Tamże, k. 114.

¹²⁵ Tamże, k. 66.

¹²⁶ Tamże, k. 115.

¹²⁷ Tamże, s. 82, 108.

¹²⁸ Tamże, s. 82.

¹²⁹ G. Billerbeck, *Die Familie von Billerbeck in Pommern*, „Ostdeutsche Familienkunde” 19 (1971), s. 8, nr 4.

¹³⁰ APS, AKS I, nr 1131, k. 219, 221.

¹³¹ Tamże, k. 309.

¹³² CDB C II, s. 440; APS, AKS I, nr 1131, k. 262.

¹³³ APS, AKS I, nr 1131, k. 41.

śnienia sprawy wykorzystano konflikt Jakuba von Billerbecka z mieszczanami z Choszczna, którzy zaczęli „kwestionować prawa Jakuba von Billerbecka do majątku w Granowie”¹³⁴. W 1503 r. nawet „publicznie mówiono, że Jakub Billerbeck miał otrzymać swoje dobra lenne od miasta Choszczna”¹³⁵. Skargę i zarzuty wobec wypełniania przez Jakuba obowiązków lennika wobec elektora stawiano jeszcze w 1504 r.¹³⁶, kiedy to wspominało, jak za podobne zarzuty był niegdyś, po „ostatniej wojnie”, aresztowany i „pod strażą z jego domu w Granowie” doprowadzony przed sąd¹³⁷. Wszystkie zabiegi mieszczanie podjęli po to, aby zająć lenno zmarłego Jakuba von Billerbecka w Granowie. Jeszcze w tym samym roku elektor przekazał radzie Choszczna 18 łanów z dworem w Granowie, które wcześniej należały do tego rycerza¹³⁸. W wystawionym wówczas dokumencie elektor obiecał, że von Billerbeckowie otrzymają odszkodowanie w Granowie z lenna Antoniusza von Polentza¹³⁹, ale swego słowa nigdy nie dotrzymał. Lenno Billerbecków pozostało już na wieki w posiadaniu rady miejskiej Choszczna.

Natomiast pomorscy prokuratorzy w 1510 r. podkreślali, że „nie zważając na prawa dotyczące poprzednich dóbr ich łaskawego pana, rada z Choszczna, po śmierci świętej pamięci Jakuba von Billerbecka, osiadła niesłusznie na pozostawionych przez niego i opróżnionych dobrach lennych”¹⁴⁰. Istniało więc wyraźne poczucie niesprawiedliwego zajęcia lenna Billerbecków w Granowie przez mieszczan choszczeńskich.

Pomimo że w marcu 1499 r. hold elektorowi brandenburskiemu składali Brederlowowie, Bojtnowie oraz Billerbeckowie, czyli cała szlachta z Granowa¹⁴¹, władca Brandenburgii nie był chyba pewny ich postawy i w początkach XVI w. jest zauważalne dążenie elektora do przekazania lenn rycerskich mieszczanom z Choszczna. Potwierdzają to nie tylko kroki wobec Jakuba von Billerbecka, ale także i wobec innych rodów szlacheckich mieszkających w Granowie. W 1507 r. rada miasta Choszczno otrzymała od elektora brandenburskiego ekspektatywę na lenna rycerskie w razie ewentualnego wymarcia von Brederlowów i von Bojtnów¹⁴². Na dopełnienie tych zapisów przyszło miastu czekać aż do 2 lutego 1578 r.¹⁴³

¹³⁴ Tamże, k. 76.

¹³⁵ Tamże, k. 41, 67, 87, 91.

¹³⁶ Tamże, k. 199.

¹³⁷ Tamże, k. 171–172.

¹³⁸ Tamże, k. 64, 72, 76, 81, 82, 92.

¹³⁹ CDB A XVIII, s. 49–50.

¹⁴⁰ APS, AKS I, nr 1131, k. 58.

¹⁴¹ CDB C II, s. 441.

¹⁴² Tamże, A XVIII, s. 50–51.

¹⁴³ K. Berg, *Arnswalde unter dem Deutschen Orden...*, s. 155–156, przyp. 4; tenże, *Arnswalde XVI*, Bd. 1, s. 74.

Na kroki elektora w Granowie miał chyba także wpływ zaostrzający się na przełomie XV i XVI w. spór z Pomorzem o Granowo. Pomimo podporządkowania w tym czasie całości rycerstwa tej miejscowości elektorowi książę szczeciński nie rezygnował ze swego zwierzchnictwa i domagał się wypełniania przez miejscową szlachtę obowiązków wojskowych z połowy wsi Granowo w 1490, 1500, 1503, 1510 i jeszcze w 1516 r.¹⁴⁴ Nie mamy jednak żadnych dowodów, aby w tym czasie szlachta mieszkająca w Granowie takie obowiązki lenne wobec Pomorza wypełniała. Wprost przeciwnie, istnieją świadectwa o całkowitym podporządkowaniu się tej szlachty władcom Brandenburgii, reprezentowanym przez administrację w Choszcznie¹⁴⁵.

„Halb stettinisch und halb märkisch“ Die Lehnsabhängigkeit der Ritterschaft aus dem Grenzgebiet zwischen der Neumark und dem Herzogtum Pommern im 15. und 16. Jahrhundert am Beispiel der in Granow bei Arnswalde wohnenden Ritter- geschlechter

Im Grenzland zwischen der Neumark und dem Herzogtum Pommern waren einige Rittergeschlechter zu Doppelvasallen geworden. Diese Situation wurde am Beispiel der Rittergeschlechter von Billerbeck, von Bojтын, von Brederlow und von der Zinne geschildert, die in Granow (heute Granowo) im neumärkischen Arnswalder Land (*terra Arnswalde*) wohnten, aber ihre Landgüter auch im Herzogtum Pommern besaßen. Bei der Analyse dieses Phänomens wurde auf die Dokumentation eines Gerichtsverfahrens zwischen Pommern und Brandenburg aus dem Anfang des 16. Jahrhundert Bezug genommen.

In den Prozessakten haben sich nicht nur Verzeichnisse von Lehnseiden der neumärkischen Ritterschaft aus den Jahren 1454, 1470, 1476, 1486 und 1499, sondern auch zahlreiche Zeugenaussagen erhalten, die davon zeugen, dass die Ritter in gewissen Zeitabschnitten Lehnsleute der Pommernherzöge waren. Im Verlauf der Untersuchungen wurde festgestellt, dass das besagte Dorf wegen der wechselnden Zugehörigkeit der angrenzenden *terra Bernstein* in den Jahren 1402–1415, 1469 und 1478 sowie in der Zeit der Abschwächung der Macht

¹⁴⁴ CDB A XXIV, s. 221; APS, AKS I, nr 1131, k. 14–35, 126–127, 227, 232–237, 286–288.

¹⁴⁵ APS, AKS I, nr 1131, k. 129, 171, 181.

des Deutschen Ordens über die Neumark 1433–1436 und der geschwächten Machtstellung Brandenburgs in Pommern, was besonders während der Regierungszeit des Herzogs Otto III. (1451–1460) zum Ausdruck kam, unter starken pommerschen Einflüssen stand.

Bereits 1407 zeigten sich einige der erwähnten Rittergeschlechter als Doppelvasallen, die anderen konnten es während des Hussitenüberfalls (1433) oder in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts werden. Wegen der Konflikte zwischen Pommern und Brandenburg in den Jahren 1467–1472 war die Ritterschaft außerstande, ihren Lehnspflichten gegenüber zwei Landesherren zur gleichen Zeit nachzukommen. Dies war die Ursache für zahlreiche Gerichtsverfahren, die im ausgehenden 15. Jahrhundert in Arnswalde und Pyritz stattfanden, und auch dafür, dass der Kurfürst von Brandenburg um die Wende des 15. und 16. Jahrhunderts danach strebte, die Rittergeschlechter in Granow zu enteignen und ihre Lehen dem Stadtrat von Arnswalde zu übertragen.

Übers. v. K. Golda